|  |
| --- |
| Romeo i Julia -  Charles Gounod |
| Opera w 5 aktach; libretto: Jules Barbier i Michel Carre, wg Williama Szekspira.  Prapremiera: Paryż 27 IV 1867.  Premiera polska: Warszawa 1869 (wersja oryginalna), 1888 (wersja polska).    Osoby: Kapulet - bas; Julia, jego córka - sopran; Gertruda, piastunka Julii - mezzosopran; Tybalt, siostrzeniec Kapuleta - tenon; Hrabia Parys - baryton; Romeo - tenor; Mercutio, jego przyjaciel - baryton; Benvolio - tenor; ojciec Laurenty - bas; Książę Werony - bas; Stefano, paź Romea - sopran; służba i goście, księża, dziewczęta oraz orszaki Kapuleta i księcia.  Akcja rozgrywa się w Weronie w epoce wczesnego Renesansu.    Miejsce tradycyjnej uwertury zajmuje wokalno-instrumentalny prolog, będący odpowiednikiem prologu tragedii Szekspirowskiej, mówiącego o waśni dwóch rodów werońskich.    Akt I.  W domu Kapuletów odbywa się wielki bal z oka­zji czternastych urodzin jedynej córki - Julii. Na balu jest także zamaskowany Romeo, jedyny syn znienawidzonego przez Kapuletów rodu Montekich. Wprowadził go tu przyjaciel, Mer­cutio, chcąc rozproszyć jego melancholię, wywołaną nieszczę­śliwą miłością do pięknej Rozalindy. Romeo jest jednak smut­ny - zwierza się przyjacielowi, iż dręczą go złe sny. W odpo­wiedzi Mercutio śpiewa żartobliwą "Balladę o królowej Mab", która w marzeniach sennych nawiedza nieszczęśliwie zakocha­nych.  Stary Kapulet z dumą prezentuje swą córkę gościom, zachwyconym jej niezwykłym wdziękiem i urodą. Gertruda przypomi­na, że niedługo już nadejdzie czas, by pomyśleć o małżeństwie, jednak Julia, pełna dziecięcej wesołości i beztroski, nie chce o tym słyszeć - pragnie jak najdłużej żyć w nierealnym świe­cie dziewczęcych marzeń i snów (walc Julii "Je veux vivre dans ce reve"). Piękność córki Kapuleta zawładnęła niepodzielnie ser­cem Romea, usuwając zeń zupełnie myśli o Rozalindzie. Także w sercu Julii zbudziło się nagłe, a gorące uczucie do wytwor­nego młodzieńca. Zbyt późno dowiedzieli się oboje, że są dzie­ćmi wrogich sobie rodów i że miłość ich z góry skazana jest na zagładę. Nawet sama obecność Romea na balu grozi mu nie­bezpieczeństwem - siostrzeniec Kapuleta, Tybalt, poznał go po głosie, i  Romeo wraz z przyjaciółmi musi uchodzić, by uniknąć krwawego starcia.    Akt II.  Pod osłoną nocy Romeo przedostaje się do ogrodu Kapuletów pod balkon Julii (aria "Ah! leve-toi, soleil"). Cały prawie II akt opery jest jedną wielką sceną miłosną o wyjątko­wej nastrojowości (duet "O nuit divine"). Mącą ją jedynie na chwi­lę odgłosy napaści służby Kapuletów na młodego Stefana, pazia Montekich).    Akt III.  Odsłona 1. Romeo i Julia, wiedząc, że nie uzyska­ją nigdy zgody rodziców na swe małżeństwo, gdyż zarówno dla starego Kapuleta, jak i Montekiego nienawiść do wrogiego rodu ważniejsza jest niż szczęście własnego dziecka, udają się do kla­sztoru franciszkanów i proszą sędziwego ojca Laurentego, aby potajemnie udzielił im ślubu. Zakonnik początkowo się wzdra­ga, po namyśle jednak wyraża zgodę, żywiąc nadzieję, że mo­że zaślubiny Romea i Julii przyczynią się nareszcie do zakończe­nia nieszczęsnej rodowej waśni.  Odsłona 2. Paź Montekich, Stefano, śpiewający ironiczną pio­senkę pod domem Kapuletów, zostaje napadnięty przez ich słu­żbę. Mercutio broni chłopca, widząc zaś, że Romeo mimo obraźliwych słów Tybalta chce za wszelką cenę uniknąć walki z Kapuletami, sam wyzywa Tybalta na pojedynek i po krótkiej walce pada śmiertelnie ranny. Romeo na widok umierającego przyjaciela dobywa szpady i po kilku złożeniach zabójca Mercutia nie żyje. Romeo jednak musi ponieść karę: zostaje skazany na wygnanie.    Akt IV.  Odsłona 1. Przed opuszczeniem miasta raz jeszcze spotyka się Romeo z Julią (duet "Non, ce n'est pas le jour"). Gdy pierwsze promienie wschodzącego słońca przenikają do pokoju, Romeo żegna swą ukochaną. Niebawem pojawia się Kapulet - mocą ojcowskiej władzy nakazuje on Julii poślubić hrabiego Parysa. Ojciec Laurenty, pragnąc dopomóc Julii, daje jej narko­tyk sprowadzający sen podobny do śmierci.  Odsłona 2. Rozpoczyna się uroczysta ceremonia zaślubin, jed­nak w kulminacyjnym jej momencie Julia niby martwa osuwa się na ziemię.    Akt V.  Przeświadczeni o śmierci Julii, złożyli rodzice jej ciało w rodzinnym grobowcu. Przybywa tu potajemnie Romeo, którego ojciec Laurenty nie zdążył powiadomić, iż śmierć Julii jest tylko pozorna, i przekonany, że ukochana jego nie żyje - w rozpaczy zażywa truciznę. W tym momencie Julia budzi się z letargu. Kochankowie zamieniają najczulsze słowa, cieszą się chwilą szczęścia (scena i duet "Salut, tombeau"). Lecz jest już za późno - Romeo umiera, Julia zaś, nie chcąc przeżyć śmier­ci ukochanego, przebija się jego sztyletem.    "Romeo i Julia" to podobnie jak "Faust" temat, który szczególnie pociągał wyobraźnię kompozytorów. Riemann w swoim "Opernhandbuch" wymienia aż 17 oper osnutych na tle tragedii Szekspi­ra, i to wystawionych tylko do 1877; jeżeli weźmiemy pod uwa­gę także dzieła symfoniczne i baletowe, rejestr ten znacznie się powiększy (m. in. o utwory Berlioza, Czajkowskiego i Prokofie­wa). "Romeo i Julia" Gounoda jest jednym z najdoskonalszych przykładów gatunku opery lirycznej. Akcja sceniczna ograni­czona została do minimum, jeżeli pominiemy scenę na balu u Kapuletów oraz starcie wrogich stronnictw i walkę Mercutia, następnie zaś Romea z Tybaltem. Główną treść stanowią we­wnętrzne przeżycia i uczucia bohaterów - słusznie też powie­dziano, iż "Romeo i Julia" jest właściwie nie tyle operą, ile raczej nieprzerwanym ciągiem duetów miłosnych. Wszystkie walory talentu Gounoda, a więc francuska wytworność i subtelność, znakomita instrumentacja, a przede wszystkim niezwykła melodyjność, przejawiają się tu w całej pełni.    Na podstawie „Przewodnika Operowego” Józefa Kańskiego, PWM 1997 |